

Spis fotografii w języku polskim, angielskim, hiszpańskim i portugalskim

Numer w nawiasie kwadratowym [] oznacza stronę, na której znajduje się zdjęcie.

ROZDZIAŁ 1

Ten uroczysty strój Indianin Karajá założył z okazji zbliżającego się święta *aruaná*. [22]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1961.

Port w Santa Isabel na rzece Araguaia. [27]
Wyspa Ilha do Bananal, Goiás, Brazylia 1961.

Święto *aruaná* wymaga nie lada kondycji, tancerze tańczą tam bowiem przez wiele godzin w ciężkich maskach, a tańcom towarzyszy wypijanie okazałych ilości trunku. „Osłabionego” świętowaniem usiłują właśnie ocucić koledzy... [32]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1962.

Do wypalania wzorów na tykwie służy żarzący się patyczek. [34]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1963.

Kobiety i dzieci. Chwila wypoczynku pod dachem domostwa. [35]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1961.

Kobieta dzierga na szydełku bransolety, które są noszone zarówno na przegubach rąk, jak i kostkach nóg. [36]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1963.

Męski pas obrzędowy. Dawniej Karajá używali tego elementu stroju na co dzień. [51]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1962.

Maska ducha rzecznego (*ankyneró*). Używa się jej podczas święta *aruaná* – rytuału pomnażania naturalnych zasobów rzeki przejętego przez Tapirapé od Indian Karajá. [61]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1963.

Tradycyjny sposób niecenia ognia: twardy patyk szybko obracany w dłoniach, jak mątewka, wwiercając się w miękki kawałek drewna powoduje wytworzenie wysokiej temperatury i zatlenie małej kępki bawełny. [62]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1962.

ROZDZIAŁ 2

Obrzęd *aruaná* u Tapirapé, przejęty od Indian Karajá. Tutaj uczestniczą w nim również kobiety. Widoczne na zdjęciu maski wykonano z piór kilku gatunków ar, a peleryny z liści palmowych. [64]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1966.

Do światła lampy zawsze zlatywało się sporo owadów. Tym razem pobiły chyba wszelkie rekordy: ich masę na rozłożonej płachcie brezentu oszacowaliśmy na jakieś 120–150 kg, a liczbę owadów na kilka milionów. Były to głównie pluskwiaki z rodziny *Capsidae*. [70]
Pora deszczowa w Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1960.

Najstarsza z pięciu córek José Ricarda w tradycyjnych ozdobach przed świętem *aruaná*. Niestety w dwa lata później zmarła. [74]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1961.

Pół ryb przy użyciu trucizny *timbó*. Łodygi specjalnej liany są miażdżone i wrzucane do wody, co powoduje wytrącanie z niej tlenu. Duszące się ryby wyskakują nad powierzchnię. Aby uniemożliwić im ucieczkę, krótki odcinek strumienia lub wybraną część zalewu odgradza się tamą z chrustu. [76]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1963.

Jedna z kilku kobiet Tapirapé, które podczas napadu Indian Kayapó uciekły ze swej osady leżącej u źródeł rzeki Tapirapé. Przewędrowawszy około 100 km dotarły do Barra do Tapirapé. Sposób dekorowania twarzy widoczny na zdjęciu – tatuaż i malunek – obecnie już zarzucono. [81]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1965.

Najstarszy z Tapirapé – João Velho. Pamiętał jeszcze czasy krwawych napadów Indian Kayapó. Jako jedyny chodził w „stroju tradycyjnym”, czyli nago. [82]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1964.

Ozdoby noszone przez młodą Indiankę Tapirapé na co dzień: do pięknych kolorowych naszyjników zostały dowieszona dwie pary siekaczy kapibary. [83]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1965.

SPIS FOTOGRAFII

Wykończanie drewnianej maski ceremonialnej „*Cara Grande*” (Wielka Twarz) oklejonej piórkami czerwono-niebieskiej ary. Maski tego typu pojawiły się dopiero wtedy, gdy do Tapirapé dotarły maczety umożliwiające obróbkę drewna. [85]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1960.

Marco, wódz Tapirapé, przygotowuje pióropusz. Białe pióra to pióra czapli, a czerwone i niebieskie – ary. [86]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1965.

Przed zbliżającym się świętem João Velho upiększa swe ciało czarnym barwnikiem roślinnym. [88]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1962.

Przygotowania do obrzędu *aruaná*. Młody Tapirapé maluje na łydkach obrzędowe wzory. [88]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1962.

Schorowany i samotny *caboclo*. Był przy tym tak ubogi, że nie miał nawet hamaka – podstawowego sprzętu domowego w interiorze Brazylii. Kiedy mu go podarowałem, nadal spał na ziemi, a hamak zawiesił nad głową, by jak najdłużej cieszyć się podarunkiem. [89]
Barra do Tapirapé nad rzeką Araguaia, Mato Grosso, Brazylia 1963.

ROZDZIAŁ 3

Ta staruszka pamiętała jeszcze odwiedziny w San Antonio de Parapetí słynnego szwedzkiego etnologa Erlanda Nordenskiölda w latach 1907–08. [90]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1967.

W oddali rysuje się pogórze Andów. Koniec pory suchej. [93]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1987.

Mój gospodarz Miguel Medina. [96]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Córka Miguela Mediny szyje na maszynie. To znak wyraźnej poprawy warunków finansowych tej rodziny. [97]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1987.

Kukurydza zawieszona przed domem jest darem dla duchów. [98]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1983.

Tradycyjną *yerba mate* sączy się z tykiewki zakończonej srebrną rurką. [101]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1961.

Transport wody z rzeki. W ten sam sposób odbywa się też transport innych ciężarów. [103]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1960.

Indianka Chiriguano tka bawełniany hamak. [106]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Te ogromne gliniane garnki służące do przechowywania wody pełniły swą funkcję nieprzerwanie od około stu lat. [108]
San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1986.

ROZDZIAŁ 4

Heliaster, oryginalna rozgwiazda morska. Okazy występujące w pobliżu wyspy osiągały imponujące rozmiary. [126]
Wyspa Más Afuera, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Zatoka Cumberland, wzdłuż której ciągnie się główne osiedle na wyspie. W głębi widoczny szczyt El Yunque. [129]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Łódź rybacka przybija do skalistego brzegu. Dalej trzeba ją będzie wciągnąć za pomocą kołowrotu. [130]
Wyspa Más Afuera, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Osiedle rybackie zamieszkałe tylko w lecie, czyli w sezonie połowów langusty. Na zimę rybacy z rodzinami wracają na kontynent albo na Más a Tierra. [131]
Wyspa Más Afuera, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Od portu pnie się pod górę główna ulica osiedla. [134]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Widok z Portazuelo na wysepkę Santa Clara. [138]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Tablica pamiątkowa ku czci Aleksandra Selkirka, szkockiego marynarza, który przez cztery i pół roku przebywał samotnie na wyspie. Tablicę umieszczono na przełęczy Mirador Selkirk („punkt obserwacyjny Selkirka”), skąd marynarz, który nota bene stał się pierwowzorem Robinsona Crusoe, wypatrywał statków. Skała wznosi się na wysokość ok. 600 metrów, a obserwować z niej można zarówno wody na zachód od wyspy, jak i na wschód, czyli w kierunku kontynentu. [139]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Gunnera. Kłacza i liście tej „kapusty” nieraz ratowały życie chorych na szkorbut żeglarzy przybijających do brzegu wysepki. [141]
Wyspa Más Afuera, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Nad wyspą góruje bazaltowy słup El Yunque. [143]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Thyrsopteris elegans. Jedna z największych paproci drzewiastych Archipelagu sięgająca prawie 6 metrów wysokości. [144]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

Dendroseris litoralis, endemit w naturalnych warunkach występujący tylko na wysepce Santa Clara. Sięga 3 metrów wysokości. Często przylatują do niego endemiczne dla tej wyspy kolibry *Sephanoides fernandensis*. [144]
Wyspa Más a Tierra, Archipelag Wysp Juan Fernández, Chile 1962.

ROZDZIAŁ 5

Anapaike, wódz osady nazwanej jego imieniem, gra na fletni Pana. Tu szczególnie rzuca się w oczy upodobanie Indian Wayana do czerwienu. [146]
Anapaike nad rzeką Marowijnę, Gujana Holenderska (obecnie Surinam) 1963.

Fragment wioski. W głębi plantacja trzciny cukrowej i bananów. [151]
Anapaike nad rzeką Marowijnę, Gujana Holenderska 1963.

Owoc rośliny *urucú* (*achiote*), czyli arnoty właściwej, którego nasiona po roztarciu wykorzystywane są jako rudoczerwony barwnik, powszechny w całej Amazonii. [152]
Nad rzeką Marowijnę, Gujana Holenderska 1963.

Naprawa strzały stanowiącej wraz z łukiem podstawową broń myśliwską. [153]
Anapaike nad rzeką Marowijnę, Gujana Holenderska 1963.

W bulwach manioku znajduje się trujący sok, tzw. kwas pruski. Dlatego papkę z utartych bulw trzeba przed dalszą

obróbką wycisnąć. U Indian Wayana służy do tego pleciona wyciskarka. [154]

Anapaiké nad rzeką Marowijne, Gujana Holenderska 1963.

Wyrób przepaski biodrowej zdobionej geometrycznymi wzorami. Dawniej używano do tego celu nasion różnych roślin, teraz już tylko koralików pochodzenia fabrycznego. [157]

Anapaiké nad rzeką Marowijne, Gujana Holenderska 1963.

Ten piękny pióropusz wykonano z piór tukana. [158]

Anapaiké nad rzeką Marowijne, Gujana Holenderska 1963.

W osadzie położonej po francuskiej stronie rzeki odbyły się trwające kilka dni obrzędy z towarzyszeniem muzyki i tańca, szczególnie ożywione w nocy. Na wielkiej trombitce gra wódz osady. [159]

Nad górnym biegiem rzeki Maroni, Gujana Francuska 1963.

Drewniany krąg ozdobiony mitycznymi postaciami zawieszany pod powalą chaty komunalnej. [162]

Anapaiké nad rzeką Marowijne, Gujana Holenderska 1963.

Uczestniczenie w połowie ryb może być jednocześnie zabawą. Ten chłopiec strzeli za chwilę ze swego małego łuku do ryby otumanionej już z pewnością działaniem trucizny *timbó*. [163]

Nad górnym biegiem rzeki Maroni, Gujana Francuska 1963.

ROZDZIAŁ 6

Widok ogólny San Antonio de Parapetí pod koniec pory suchej. Na pierwszym planie drzewo *toboroche*. [164]

San Antonio de Parapetí nad rzeką Parapetí, Gran Chaco, Boliwia 1987.

Trakt wiodący przez Chaco z Villa Montes do Crevaux. Pora sucha. [167]

Crevaux nad rzeką Pilcomayo, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Obozowisko Indian Matakó podczas burzy piaskowej – pora sucha. [168]

Crevaux nad rzeką Pilcomayo, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Matakó łowią ryby używając podrywki. Zaraz potem ogłuszają je krótką pałką i przytrocza ją do pasa. [170]

Crevaux nad rzeką Pilcomayo, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Oprawione ryby są wędzone, co pozwala je przechowywać przez dłuższy czas. Dzięki temu w diecie Indian Matakó nie brakuje białka. [173]

Crevaux nad rzeką Pilcomayo, Gran Chaco, Boliwia 1965.

Kobieta oprawia ryby złowione przez męża. Pora sucha jest okresem dostatku, jeśli chodzi o pożywienie, i nawet psom wiedzie się wtedy dobrze. [174]

Crevaux nad rzeką Pilcomayo, Gran Chaco, Boliwia 1965.

ROZDZIAŁ 7

Obrzędowa maska z *tururú* używana w czasie obrzędów inicjacji dziewcząt. [178]

Igarapé San Jerónimo – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Mąka z manioku jest prażona na ogromnych, specjalnie do tego celu produkowanych, blachach. Prawie w całej Brazylii stanowi ona najważniejsze uzupełnienie wszelkich potraw. [185]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Malowanie obrzędowej *tururú*. Czarne kontury naszkicowane węglem drzewnym zostały wypełnione różnymi barwnika-

mi roślinnymi. A po obrzędzie peleryna służyła jako... mata do spania. [187]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Podwójna maska z drewna i *tururú*. Jedyna tego typu, z jaką się zetknąłem, a widziałem ich kilkaset. Przedstawia jednego z duchów występujących w wierzeniach Tukuna. [187]

Igarapé Tacaná – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Gra na trombitce, z rzadka jeszcze używanej podczas obrzędów. Dawniej kobietom nie wolno było się przyglądać ani wyrobowi tego instrumentu, ani grze na nim. Trombita jest zrobiona z kory drzewnej. [189]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Dawniej opiółowywanie zębów było powszechne, zarówno u chłopców jak i u dziewcząt. Obecnie zwyczaj ten prawie zanikł. [190]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Tancerz w pełnym stroju obrzędowym w czasie ceremonii inicjacji dziewczynki. Na twarzy ma maskę z *tururú*. [191]

Igarapé San Jerónimo – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Ten sam tancerz od tyłu – widać parasolową konstrukcję maseki. Malunki przedstawiają sceny i postacie z kosmologii Indian Tukuna. [191]

Igarapé San Jerónimo – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Garnek jest już ulepiony. Teraz trzeba go pomalować w geometryczne wzory (barwnikami pochodzenia mineralnego), a potem jeszcze wypalić. [194]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Dzierganie torby–worka. Surowcem jest włókno *chimbira* (*Mauritia*). Również szydełko zostało przedtem wykonane własnoręcznie. [195]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

Ogromny dzban popłynie łodzią do Leticii, a później, drogą lotniczą, zostanie przetransportowany do Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Dzbanki takie służą do przechowywania sfermentowanego napoju z manioku. [197]

Igarapé Belém – dopływ Solimões, zach. Amazonia, Brazylia 1966.

ROZDZIAŁ 8

Indianie Yuko, w przeciwieństwie do większości Indian, mają często obfity zarost. [204]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Dwaj Indianie Yuko. Wyższy ma ok. 167 cm wzrostu, niższy 113 cm. Wzrost większości mężczyzn wahał się od 108 do 133 cm, natomiast kobiety były jeszcze niższe. [211]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Portret Indianina Yuko. [211]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Platforma nadrzewna służąca do wypatrywania wroga lub zwierzyny. [212]

Okolice misji Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Przygotowania do pogrzebu. Najpierw syn zmarłego obszywa ciało w biały całun, a następnie owija je specjalnie uplecioną matą. Zawinięte zwłoki umieszcza się nad paleniskiem, gdzie przez trzy dni są poddawane konserwacji dymem. Tak przygotowane ciało układa się na platformach, wysoko w koronach drzew, albo w którejsz z naturalnych jaskiń górskich. [214]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

SPIS FOTOGRAFII

Czaszka wydobyta z miejsca pochówku. Zachowała się większa część glinianej maski pośmiertnej ozdobionej małymi koralikami i tembetà w dolnej wardze. [215]

Okolice misji Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Mężczyzna z ceramiczno-drewnianą fajką własnego wyrobu. Desenie oznaczają przynależność właściciela do konkretnej wspólnoty lokalnej. [216]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Łuk muzyczny jest jednym z bardzo niewielu instrumentów spotykanych u Yuko. [217]

Okolice misji Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Łuk wydaje się jeszcze potężniejszy przy małym wroście jego właściciela. Bywało, że służył Indianom nie tylko do polowań, ale i do walki z wrogiem, podobnie jak ostre strzały. [219]

Misja Socorpa, Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

Hala, prawdopodobnie pochodzenia naturalnego, położona wysoko w górach, powyżej linii lasu. Samo serce Sierra de Perijá. [221]

Sierra de Perijá, Kolumbia, 1968.

ROZDZIAŁ 9

Persida, druga żona Marcelina, ozdabia ciało swej córki rysunkami posługując się wystuganym przez siebie trójzębem. [224]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1969.

Miguel Sánchez. Mój asystent w czasie pierwszej wyprawy na tereny Chocó. Pełen inicjatywy, co nie było cechą charakterystyczną Kolumbijczyków. Swoim wyglądem często odstraszał ludzi – z czarnym zarostem, w czapce, zawsze z nożem u pasa, często też maczetą, i na dodatek uzbrojony w sztucer. [227]

Quebrada Docordó – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Szaman z Quebrada Docordó w pełnym rynsztunku: korona z koralików, w uszach zatyczki wykończone srebrem oraz wisiorki *chiri-chiri*, naszyjnik ze stopionych srebrnych monet przedstawiający stylizowane figurki ludzkie, na przegubach rąk szerokie bransolety z aluminium. Twarz pokryta czerwonym naturalnym barwnikiem. [232]

Quebrada Docordó – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Do zajęć kobiet należy też wyrób ceramiki. Rozkruszone skrupy starych garnków miesza się z gliną i rozciera w kamiennych żarnach na jednolitą masę. [233]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Tak wygląda ubijanie łyka z którego powstanie *damagua*, czyli mata do spania. Kiedyś w taki sam sposób wyrabiano maski i stroje, malowane później w barwne wzory. [234]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Młody mężczyzna gra na fleciku. Noanamá często grają dla własnej przyjemności. [235]

Pangala nad Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Seans leczniczy. Szaman siedzi na rytualnym stołeczku, w rękach trzyma dwie pałeczki: zakończenie jednej ma kształt ludzkiej głowy, a drugiej – grotu strzały. Każda służy do leczenia nieco innych schorzeń. [239]

Quebrada Docordó – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Kobiety Noanamá wiosłują w pozycji siedzącej, posługując się krótkim wiosłem. [241]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1969.

Wielka chata, szeroka na 16 i wysoka na 8 metrów (licząc od podłogi). Wewnątrz chaty, na polepie posypanej grubszą warstwą ziemi, znajduje się palenisko. Na szczycie, ledwo widoczny, szpiczasty antropomorficzny garnek zatknięty dnem do góry. Jego zadaniem jest odstraszenie złych mocy. [243]

Quebrada Docordó – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Débora – młoda mężatka i zarazem miejscowa piękność, która wielu zdążyła zawrócić w głowie. Twarz ma pomalowaną barwnikiem *achiote*. [245]

Quebrada Docordó – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1969.

Gloria, pierwsza żona Marcelina, kończy lepić wielką figurę ceramiczną, która będzie talizmanem chroniącym mieszkańców jej domu przed złymi mocami. [249]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1968.

Persida była bardzo energiczną kobietą. [250]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Jedna z córek Marcelino wypłata kosz, czemu przygląda się jej dziecko. [253]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Trapiche, czyli prasa do wyciskania soku z trzciny cukrowej. Model widoczny na zdjęciu musi być obsługiwany przez kilka osób. Egzemplarz ten trafił do Muzeum Etnograficznego w Krakowie. [255]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Sok z gotowanej kukurydzy jest bardzo smacznym napojem. [257]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Ziarna kukurydzy, po namoczeniu i rozgotowaniu, uciera się w żarnach, a następnie odcedza do drewnianego naczynia. To pierwszy etap wyrobu *chichy*. [257]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Indianka wraca z poletka z koszem pełnym kukurydzy. Do domu trzeba się wdrapywać po stopniach wyciętych w drewnianej kłodzie. [258]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1969.

Ten wielki kosz w kształcie lejka służy do wybierania małych rybek, raków i krewetek z przybrzeżnych zarośli wodnych. [260]

Pangala nad Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1971.

Wdrapywanie wzorów na tykwie, która posłuży jako naczynie do picia *guarapo*. [263]

Quebrada Taparral – dopływ Río San Juan, Chocó, Kolumbia 1969.

ROZDZIAŁ 10

Indianka Guajiro z twarzą pokrytą czarnym barwnikiem zabezpieczającym przed promieniami słońca, szczególnie ostrymi na piaskach Półwyspu Guajira. [264]

Merochón, Półwysep Guajira, Półwysep Guajira, Kolumbia 1969.

Tabebuia serratifolia. Drzewo rosnące na terenach, gdzie występują duże różnice wilgotności między porą suchą a deszczową. Kwitnie na żółto pod koniec pory suchej, a liście pojawiają się dopiero później, w czasie pory deszczowej. [267]

W głębi Półwyspu Guajira, Kolumbia 1968.

Solanki. Sezonowo znajdują tu pracę setki Indian. Sól morską odparowuje na słońcu, a następnie jest ładowana do worków, transportowana do portu i eksportowana drogą morską. [268]

Manaura, Kolumbia 1969.

Brak wody to podstawowy problem mieszkańców Półwyspu Guajira. Do wodopoju trzeba więc przynieść jak największą naczyn, by wody w domu starczyło na dłużej. [270]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1970.

Plantacja Indian Guajiro w czasie pory suchej. Widać suche łodygi kukurydzy, a w głębi zieleniącą się uprawę manioku. [272]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1972.

Wielkie kaktusy kandelabrowe o jadalnych owocach, stanowiące nieodłączny element krajobrazu na Półwyspie Guajira. Chłopiec ściąga owoce drewnianym „trójzębem” osadzonym na długiej tyczce. [273]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1972.

Tradycyjny cmentarz Guajirów. W glinianych naczyniach krewni składają ofiary dla duchów zmarłych, głównie żywność. [279]
W głębi Półwyspu Guajira, Kolumbia 1968.

Kobiety wracają do domów obciążone naczyniami z wodą. Trochę bogatszym Indiankom pomaga je dźwigać osiołek. [280]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1969.

Wielki dzban z wodą – podobnie jak inne ciężary – Indianki noszą w siatce, której pasek zahaczają na czole. Dzbany takie Guajiro wyrabiają sami. [282]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1969.

Indianin Guajiro na koniu. Taki ozdobny czaprak to oznaka zamożności i autorytetu. [283]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1970.

Mężczyzna w tradycyjnej przepasce biodrowej. [284]
W głębi Półwyspu Guajira, Kolumbia 1969.

Zdejmowanie skóry z młodej kozy. [284]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1969.

Niewykończona chata Indian Guajiro. Szkielet ścian zostanie jeszcze wypełniony gliną. Na razie od słońca musi chronić szeroko rozwieszona *manta*. [285]
W głębi Półwyspu Guajira, Kolumbia 1970.

Wymiana najświeższych informacji i zwyczaj ploteczki są zawsze ważne. [286]
Merochón, Półwysp Guajira, Kolumbia 1970.

ROZDZIAŁ 11

Phyllobates terribilis, okaz o czerwonym zabarwieniu. Siła jadu wytwarzanego przez gruczoły znajdujące się na skórze tej ślicznej małej żabki odpowiada sile jadu kobry królewskiej. [288]
Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Wielka chata służąca jako miejsce zebrania dla Indian, a czasem jako miejsce noclegowe dla gości. [293]
W górnym biegu rzeki Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Kobiety na poletku wykopują bulwy taro, na niektórych terenach zachodniego wybrzeża Kolumbii niezwykle ważnej rośliny uprawnej. [294]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Emberá wykonuje wierszę na ryby. [295]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Dawniej dmuchawka była podstawową bronią myśliwską u Emberá. [296]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Cocha–Cocha zatrują strzałkę do dmuchawki pocierając nią o grzbiet żabki *Phyllobates terribilis*. Gruczoły skórne tego płaza wydzielają niesłychanie silną truciznę, a ostry kolor ostrzega otoczenie przed niebezpieczeństwem. [298]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Szaman Emberá w tradycyjnych srebrnych ozdobach uszu. [300]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

Małżeństwo Indian Emberá wiezie na sprzedaż plony ze swego poletka. Biała koszula stanowiła bardzo modny element garderoby. [302]
Nad Rio Saija, Chocó, Kolumbia 1971.

ROZDZIAŁ 12

Pascuala – Indianka Aché z ozdobnie pomalowaną twarzą. To właśnie ona podczas opisanej wyprawy do lasu pilnowała, bym się nie zgubił w nieznanym mi terenie. [306]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

Wielkie koła umożliwiają transport drogami, których głębokie koleiny i rozpadliny wypełniają się porze deszczowej gliniastym błotem. [309]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

Kuchnia u Aché. [311]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

Karczowanie sporej połaci rezerwatu z przeznaczeniem pod uprawy odbywa się w porze deszczowej. [312]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

Indianka Aché ze swym dzieckiem. [313]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

Upřednio wykarczowany teren zostaje w porze suchej wypalony. [315]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wschodni Paragwaj 1995.

W czasie naszej wyprawy przez las Indianie nieraz sięgali po łuk i strzałę, aby coś upolować. [320]
Okolice Rezerwatu indiańskiego Chupa Pou, wsch. Paragwaj 1995.

Dzięki umiejętności zręcznego wspinania się na drzewa Aché mają dostęp do wielu gatunków dzikich owoców. [322]
Okolice Rezerwatu indiańskiego Chupa Pou, wsch. Paragwaj 1995.

By dostać się do miodu dzikich pszczół trzeba je najpierw wykurzyć z „barci”. Zdenerwowane w ten sposób pszczoły zaatakowały nas całą chmurą, dotkliwie żądłąc. [329]
Okolice Rezerwatu indiańskiego Chupa Pou, wsch. Paragwaj 1995.

W Ameryce Południowej tylko u Aché zetknąłem się ze skaryfikacją. [330]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wsch. Paragwaj 1995.

Najprostszy sposób połowu ryb: w porze suchej Aché wyciągają je gołymi rękami spod „dywanu”, a właściwie „kożucha” roślin pokrywającego płytki zalew. Uczestniczą w tym całe rodziny. [343]
Rezerwat indiański Chupa Pou, wsch. Paragwaj 1995.

Droga w interiorze Paragwaju. [344]
Okolice Curuguaty, wsch. Paragwaj, 1995.

LIST OF PICTURES

Numbers in square brackets [] refer to the page which a picture appeared on.

CHAPTER 1

This ceremonial dress Karajá Indian has put on for the coming *aruaná* festivities. [22]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1961.

Port in Santa Isabel on the Araguaia River. [27]

Ilha do Bananal, Goiás, Brazil 1961.

The feast of *aruaná* requires no mean strength. The dancers wearing heavy masks continue for many hours drinking prodigiously large amounts of liquor. One of them, "tired" with merry-making, is being brought around by his fellow dancers. [32]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1962.

For making pyrographic designs on a gourd, a glowing stick is used. [34]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1963.

Women and children. A moment of rest under a shelter roof. [35]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1961.

A woman crochets bracelets that are worn over both wrists and ankles. [36]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1963.

Men's ritual belt. In the past, the Karajá wore this piece of attire every day. [51]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1962.

Mask of the river spirit (*ankyneró*). It is used in the ritual of multiplying the river's natural resources (*aruaná*) taken over by the Tapirapé from the Karajá. [61]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1963.

A traditional way of kindling fire: a hard stick is turned quickly between the palms of hands, like a whisk; boring into a piece of soft wood, it produces high temperature and makes a small lump of cotton catch fire. [62]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1962.

CHAPTER 2

Aruaná festivity among the Tapirapé, taken over from Karajá Indians. Here, women participate as well. The masks are made of feathers of several macaw species while palm leaves were used to make the capes. [64]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1966.

The light of a lantern always attracted many insects. This time all records must have been broken: we estimated their weight on a spread tarpaulin to be about 120-150 kg, while their number must have exceeded several million. They were mostly bugs from the family *Capsidae*. [70]

The rainy season in Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1960.

The oldest of the five daughters of José Ricardo wearing traditional ornaments before the feast of *aruaná*. Unfortunately, she died two years later. [74]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1961.

Fishing with the use of *timbó*. Stalks of a special liana are crushed and thrown into the water to release its oxygen. Suffocating fish jump above the surface. To prevent them from escaping a short section of a stream or a portion of an oxbow is cut off with a dike of brush. [76]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1963.

One of the several Tapirapé women who survived a Kayapó raid on their village situated at the source of the Tapirapé River. Having trekked about 100 km, they reached Barra do Tapirapé. The face decorations that can be seen here—tattoos and paintings—are now obsolete. [81]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1965.

The oldest of the Tapirapé – João Velho. He still remembered the times of bloody raids by the Kayapó. He was the only one to wear a "traditional costume," i.e. he walked naked. [82]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1964.

Ornaments worn everyday by a young Tapirapé woman: to beautiful and colorful necklaces were added two pairs of *capybara* incisors. [83]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1965.

Finishing touches on a wooden ceremonial mask or *Cara Grande* (Big Face) lined with red and blue feathers of a macaw. Such masks came into being only when the Tapirapé got hold of machetes making it possible for them to carve wood. [85]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1960.

Marco, a Tapirapé headman, makes a headdress. White feathers come from an egret while red and blues ones from a macaw. [86]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1965.

Before the coming feast, João Velho adorns his body with a black plant pigment. [88]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1962.

Preparations for the *aruaná* feast. A young Tapirapé man paints ritual patterns on his calves. [88]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1962.

A sick and lonely caboclo. He was so destitute that he did not have as much as a hammock, a basic home utensil in the Brazilian interior. When I presented him with one, he continued to sleep on the ground and hung the hammock overhead to feast his eyes on the gift. [89]

Barra do Tapirapé on the Araguaia River, Mato Grosso, Brazil 1963.

CHAPTER 3

This old woman still remembered the visit of the famous Swedish ethnologist Erland Nordenskiöld in San Antonio de Parapetí in 1907–08. [90]

San Antonio de Parapetí, on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1967.

Foothills of the Andes loom at a distance. End of the dry season. [93]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1987.

My landlord Miguel Medina. His father was a mestizo. [96]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

The daughter of Miguel Medina uses a sewing machine. This is a sign of a clear improvement in the financial standing of the family. [97]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1987.

A corn cob hung in front of the house is a gift to spirits. [98]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1983.

Traditional *yerba mate* is sipped from a little gourd fitted with a silver pipe. [101]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1961.

Carrying water from the river. In the same way, other loads are transported. [103]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1960.

A Chiriguano woman weaves a cotton hammock. [106]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

These huge clay bowls used for storing water had been serving their purpose for about one hundred years. [108]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1987.

CHAPTER 4

Helioaster, an unusual starfish. Specimens found close to the island reached impressive size. [126]

Más Afuera Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

Cumberland Bay along which stretches the main settlement on the island. Mount El Yunque is visible in the background. [129]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

A fishing boat makes a landing on the rocky coast. It will have to be pulled ashore with a hoist. [130]

Más Afuera Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

A fishing settlement populated only in the summer, in the lobster-fishing season. For the winter, fishermen with their families move to the continent or to Más a Tierra. [131]

Más Afuera Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

From the port, the high street climbs uphill. [134]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

View from Portazuelo to the islet of Santa Clara. [138]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

A memorial plaque to honor Alexander Selkirk, a Scottish sailor who lived alone on the island for four and half years. The plaque is placed on Mirador Selkirk ("Selkirk's observation point"), from where the sailor, who, by the way, served as a prototype of Defoe's Robinson Crusoe, looked out for ships. The rock is 600 meters high and offers a view of the sea to both the west and east, i.e. towards the continent. [139]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

Gunnera. The rootstocks and leaves of this "cabbage" many a time saved the life of sailors who arrived on the island suffering from scurvy. [141]

Más Afuera Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

The basalt pillar of El Yunque dominates over the island. [143]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

Thyrsopteris elegans. One of the largest tree ferns of the archipelago grows to be 6 meters in height. [144]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

Dendroseris litoralis, an endemic plant, grows naturally, reaching 3 meters in height, only on the islet of Santa Clara. It attracts hummingbirds *Thaumastes fernandezi* endemic to this island. [144]

Más a Tierra Island, Juan Fernández Islands, Chile 1962.

CHAPTER 5

Anapaike, chief of the village named after him plays the Pan-pipe. Here, Wayana Indians' liking for the red color is clearly seen. [146]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana (now Surinam) 1963.

Fragment of a village. A sugar cane and banana plantation in the background. [151]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

Fruit of the *urucú* (*achiote*) or annatto plant (*Bixa orellana*) whose seeds, after being ground, are used as a reddish-brown pigment popular throughout the Amazonia. [152]

On the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

Repairing an arrow. Arrows together with the bow were the main hunting weapons. [153]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

Manioc bulbs contain poisonous juice, popularly known as prussic acid. Therefore, the pulp from ground bulbs must be squeezed out before it is processed further by using a weaved squeezer for that purpose. [154]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

The making of a loincloth decorated with geometric patterns. In the past, seeds of various plants were used for this purpose. Now, only commercially available beads are used. [157]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963

This beautiful headdress was made from the feathers of a toucan. [158]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

In a village on the French bank of the river, festivities accompanied by music and dancing lasted for several days and nights when they were especially boisterous. The big trumpet is played by the village chief. [159]

On the upper Maroni River, French Guiana 1963.

A wooden disc decorated with mythological figures and suspended underneath the ceiling of the assembly house. [162]

Anapaike on the Marowijne River, Dutch Guiana 1963.

Taking part in fishing may be fun as well. In a moment, this boy will shoot an arrow from his small bow at a fish that must have already been numbed with the *timbó* poison. [163]

On the upper Maroni River, French Guiana 1963.

CHAPTER 6

General view of San Antonio de Parapetí in the late dry season. In the foreground, a *toboroche* tree. [164]

San Antonio de Parapetí on the Parapetí River, Gran Chaco, Bolivia 1987.

The road crossing Chaco from Villa Montes to Crevaux. Dry season. [167]

Crevaux on the Pilcomayo River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

SPIS FOTOGRAFII

Mataco Indian camp during a sand storm – dry season. [168]
Crevaux on the Pilcomayo River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Matacos fish using landing nets. Next, they stun the fish with a short club and tie them to the waist. [170]
Crevaux on the Pilcomayo River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Dressed fish are smoked allowing to store them for a long time, thus making them a rich source of proteins for the Mataco. [173]
Crevaux on the Pilcomayo River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

A woman dresses fish caught by her husband. The dry season is the time of plenty as far as food is concerned. Even dogs have a good time. [174]
Crevaux on the Pilcomayo River, Gran Chaco, Bolivia 1965.

CHAPTER 7

A ritual *turury* mask used in girl initiation ceremonies. [178]
Igarapé San Jerónimo – a tributary of the Solimões River, western Amazonia, Brazil 1966.

Manioc flour is roasted on huge pans made specially for this purpose. Almost throughout Brazil, it is a staple food added to all dishes. [185]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

Painting a ceremonial *turury*. Black contours drawn in charcoal have been filled with various plant pigments. After the ceremony, the cape served as... a sleeping mattress. [187]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

A double-headed mask made of wood and *turury*. The only of its kind that I have come across having seen hundreds. It represents a spirit appearing in Tucuna beliefs. [187]
Igarapé Tacaná – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966

Playing a big trumpet, which is only infrequently used now during rituals. In the past, women were banned from watching the instrument being made or played. It is made of tree bark. [189]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

In the past, tooth filing was common in both boys and girls. Now this custom is almost defunct. [190]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

A male dancer wearing a full ceremonial dress during a girl's initiation ceremony. Over his face, he wears a *turury* mask. [191]
Igarapé San Jerónimo – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

The same dancer from behind. The umbrella structure of the mask can be seen. The pictures show scenes and figures from the cosmology of Tucuna Indians. [191]
Igarapé San Jerónimo – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

The pot is already formed. Now it has to be painted in geometric patterns (using mineral pigments) and then fired. [194]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

Crocheting a bag-sack. The raw material is *chimbira* (*Mauritia*) fiber. The needle was made earlier by the woman herself. [195]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

The huge bowl will be taken to Leticia by boat and then it will be flown to the Ethnographic Museum in Krakow. Such jugs are used for storing fermented manioc drink. [197]
Igarapé Belém – a tributary of the Solimões, western Amazonia, Brazil 1966.

CHAPTER 8

The Yuko, unlike most Indians, often have thick beards. [204]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Two Yuko men. The taller one is 167 cm, while the shorter is only 113 cm. The height of most men ranged from 108 to 133 cm, while women were even shorter. [211]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Portrait of a Yuko man. [211]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

A tree platform used for watching out for enemies or game. [212]
Vicinity of Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Preparations for a funeral. First, the deceased's son sews up the body in a white shroud and then wraps it in a specially made mat. The wrapped body is placed over a fireplace where it is subject to smoke preservation for three days. Afterwards the body is placed on a platform high in tree crown or in one of the natural mountain caves. [214]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

A skull excavated from a burial. A large portion of the death mask is preserved. The mask was decorated with small beads and a tembeta in the lower lip. [215]
Vicinity of Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

A man with a wooden-ceramic pipe of his own make. The designs on it identify the owner as member of a specific local community. [216]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

The musical bow is one of the few instruments found with the Yuko. [217]
Vicinity of Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

The bow seems even greater against the shortness of its holder. There were times when such bows were used by Indians not only for hunting but also for shooting sharp arrows at their enemies. [219]
Socorpa Mission, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Naked grasslands, possibly of natural origin, located high in the mountains, above the timberline. The very heart of Sierra de Perijá. [221]
Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

CHAPTER 9

Persida, Marcelino's second wife, decorates the body of her daughter with ornaments using a three-point implement she made herself. [224]
Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Miguel Sánchez. My assistant during the first expedition to Chocó. Full of initiative, a feature rather uncommon among the Colombians. He often scared people away with the way he looked: a black beard, wearing a hat, a knife hanging from his waist, frequently brandishing a machete and carrying a rifle. [227]
Quebrada Docordó – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

The shaman from Quebrada Docordó in full regalia: a crown of beads on his head, plugs finished with silver in his ears and *chiri-chiri* tassels hanging from them, a necklace of molten silver coins representing human figures around his neck and

wide aluminum bracelets on his wrists. The face is covered with a natural red dye. [232]

Quebrada Docordó – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Women's occupations include pottery making. Shards from old pots are mixed with clay and ground in stone querns to make smooth pulp. [233]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

The beating of bast for a *damagua* or a sleeping mat. Once masks and costumes were made in the same manner and covered with colorful designs. [234]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

A young man plays a small flute. The Noanamá often play for their own pleasure. [235]

Pangala on the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

A healing session. The shaman sits on the ritual stool and holds two sticks in his hands. One stick ends in a human head, while the other is pointed like an arrowhead. Each of them is used to treat different ailments. [239]

Quebrada Docordó – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Noanamá women paddle in the sitting position using a short paddle. [241]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

A huge house, 16 meters wide and 8 meters high (measuring from the floor). Inside, on the floor covered with a thick layer of soil, there is a fireplace. On the top, barely visible, a sharp-ended, anthropomorphous pot is placed bottom up. Its role is to keep evil spirits out. [243]

Quebrada Docordó – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Débora – a young wife and a local belle who succeeded in turning many men's heads. Her face is painted with the *achiote* dye. [245]

Quebrada Docordó – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Gloria, Marcelino's first wife, is about to finish forming a great ceramic figure that is going to be a talisman protecting the inhabitants of her house against evil spirits. [249]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Persida was a very vigorous woman. [250]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

One of Marcelino's daughters weaves a basket while her child looks on. [253]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Trapiche or a press for squeezing juice from sugar cane. The one seen in the picture must be operated by several people. This very trapiche is now in the Ethnographic Museum in Krakow, Poland. [255]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Cooked corn juice is a very tasty beverage. [257]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Corn kernels after being soaked and thoroughly cooked are ground in a quern and afterwards strained into a wooden container. This is the first stage of *chicha* production. [257]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

An Indian woman comes back home from the field carrying a basket full of corn. To get into the house, one has to climb the steps carved in a log. [258]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

This great conical basket is used for catching small fish, crayfish and shrimps in water vegetation along the shore. [260]

Pangala on the Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Carving ornaments on a gourd which will serve as a vessel to drink *guarapo*. [263]

Quebrada Taparral – a tributary of the Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

CHAPTER 10

A Guajiro woman with her face covered with black pigment protecting against the sun, which is especially strong on the sands of the Guajira Peninsula. [264]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1969.

Tabibuya serratifolia. A tree growing in the areas where there are considerable differences in humidity between the dry and the rainy seasons. It blossoms in yellow in the late dry season, while leaves appear only later during the rainy season. [267]

In the interior of the Guajira Peninsula, Colombia 1968.

Salt-pans. Periodically, hundreds of Indians find work here. Sea salt is left after water evaporates from the brine in the sun. Next, the salt is bagged, taken to the port and exported by sea. [268]

Manaure, Colombia 1969.

The shortage of water is the greatest problem of Guajira Peninsula inhabitants. When going to the watering place, one has to take with him or her all the containers one has to make water at home last longer. [270]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1970.

A Guajiro corn plantation during the dry season. Dry stalks of corn can be seen in the foreground, while in the background a green crop of manioc is visible. [272]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1972.

Huge candelabrum cacti bearing edible fruit are landscape fixtures in the Guajira Peninsula. A boy picks fruit with a wooden "trident" on a long pole. [273]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1972.

A traditional cemetery of Guajiras. In clay pots, relatives place offerings, mainly food, for the spirits of the dead. [279]

In the interior of the Guajira Peninsula, Colombia 1968.

Women return home carrying a heavy load of containers with water. Slightly better off Indian women use a donkey for that purpose. [280]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1969.

Huge water jars-like other loads-Indian women carry in a net, the strap of which they fasten around their foreheads. [282]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1969.

A Guajiro man on horseback. Such an ornamented saddlecloth is a sign of affluence and authority. [283]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1970.

A man wearing a traditional loincloth. [284]

In the interior of the Guajira Peninsula, Colombia 1969.

Skinning a young goat. [284]

Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1969.

An unfinished hut of the Guajiro. The framework of walls will be filled with clay. For the time being, a protection aga-

SPIS FOTOGRAFII

inst the sun is offered by a widely spread *manta*. [285]
In the interior of the Guajira Peninsula, Colombia 1970.

The exchange of the latest news and simple gossip is always important. [286]
Merochón, Guajira Peninsula, Colombia 1970.

CHAPTER 11

Golden poison frog (*Phyllobates terribilis*). A specimen of a reddish color. The strength of venom produced by the glands located on the skin of this pretty little frog matches the venom of a king cobra. [288]
Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

A great hut serving as a meeting place for Indians or sometimes as a place to accommodate guests. [293]
On the upper Saija River, Chocó, Colombia 1971.

Women pull out taro rootstocks on a plantation. In some areas on Colombia's western coast, taro is a very important crop. [294]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

An Emberá man makes a fish trap. [295]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

The blowgun is the principal hunting weapon of the Emberá. [296]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

Cocha-Cocha poisons a dart for his blowgun by rubbing it against the back of the small golden poison frog (*Phyllobates terribilis*). The skin glands of this amphibian secrete an incredibly strong poison, while its garish color warns other creatures about the danger. [298]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

An Emberá shaman wearing traditional silver ear ornaments. [300]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

An Emberá couple takes produce of their small field to market. A white shirt was then very much in fashion. [302]
On the Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

CHAPTER 12

Pascuala – an Aché woman with her face ornamentally painted. It was she who, during the forest expedition described, took care that I would not get lost in an unknown area. [306]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

The huge wheels make it possible to travel on roads where deep ruts and rifts fill with thick mud in the rainy season. [309]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

An Aché kitchen. [311]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

The clearing of a vast portion of the reservation to grow crops is done in the rainy season. [312]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

An Aché woman with her child. [313]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

In the dry season, once it is cleared of trees, the area is burned out. [315]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

During our expedition into the forest, Indians many a time made use of their bows and arrows to bag an animal. [320]
The vicinity of the Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

Being excellent tree climbers, the Aché have access to many kinds of wild fruit. [322]
The vicinity of the Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

To gain access to the honey of wild bees, one has to smoke them out from their nest first. Alarmed bees attacked us in swarms, stinging us painfully. [329]
The vicinity of the Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

In South America only among the Aché did I encounter scarification. [330]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

The simplest way of fishing: in the dry season, Achés catch fish with their bare hands from underneath a thick cover of vegetation growing on a shallow inlet. Whole families take part in the catch. [343]
Chupa Pou Indian Reservation, eastern Paraguay 1995.

A road in the Paraguayan interior. [344]
The vicinity of Curuguata, eastern Paraguay, 1995.

ÍNDICE DE FOTOS

El número entre corchetes [] indica la página donde la foto se ubica en el texto.

CAPÍTULO 1

José Ricardo (un Karajá) puso este traje de gala con motivo de la cercana fiesta de *aruaná*. [22]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

Santa Isabel, puerto en el río Araguaia. [27]

Ilha do Bananal, Goiás, Brasil 1961.

La fiesta de *aruaná* exige una gran fuerza física, ya que los bailarines danzan durante varias horas en máscaras muy pesadas, y además ingiriendo bastante alcohol. En la foto se ven dos indígenas tratando de hacer volver en sí a su compañero quien se cayó por el exceso de bebida... [32]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

Para trazar diseños en la totuma se utiliza un palito ardiente. [34]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Mujeres y niños. Un momento de descanso en casa. [35]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

Una mujer hace pulseras de ganchillo que se llevan tanto en las muñecas de las manos como en los tobillos. [36]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Cinturón ceremonial para hombre. En el pasado los Karajá lo llevaban todos los días. [51]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

Máscara de un espíritu del río (*ankyneró*). Se la utiliza durante la fiesta de *aruaná* – un rito de multiplicar los recursos naturales del río, que los Tapirapé adaptaron de los Karajá. [61]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Un modo tradicional de encender fuego: con movimientos rápidos de las manos se hace frotar un palito duro dentro del otro, blando. La alta temperatura que se produce allí pone a arder un mecha de algodón. [62]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

CAPÍTULO 2

La fiesta de *aruaná* entre los Tapirapé, adaptada de los Karajá. Acá participan en ella también las mujeres. Las máscaras que se ven en la foto están hechas de plumas de varias especies de guacamayas, y las capas de hojas de palmera. [64]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1966.

La luz de la lámpara siempre atraía muchos insectos. Esta vez parecieron batir todos los records: según nuestras estimaciones, el peso de los insectos en la lona estirada por el suelo alcanzaba aproximadamente 120-150 kgs y su número, varios millones. Eran principalmente heterópteros (chinchas) de la familia de los *Capsidae*. [70]

Época de lluvia en Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1960.

La mayor de las cinco hijas de José Ricardo en los adornos tradicionales antes de la fiesta de *aruaná*. Lamentablemente, dos años más tarde, murió. [74]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

Pesca con el veneno llamado *timbó*. Los tallos de una determinada especie de liana son triturados y echados al agua, lo que hace precipitar de ella el oxígeno. Los peces, asfixiándose, saltan por encima de la superficie del agua. Para imposibilitarles la huida, se construye un dique de ramillas. [76]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Una de las mujeres Tapirapé que durante el ataque de los Kayapó huyeron de su aldea en las cabeceras del río Tapirapé. Habiendo caminado cerca de 100 kms llegaron a Barra do Tapirapé. El modo de adornar la cara que se ve en esta foto – tatuaje y pintado – hoy día ha caído en desuso. [81]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

El mayor de los Tapirapé – João Velho. Se acordaba todavía los tiempos de los ataques sangrientes de los Kayapó. Era el único que llevaba el “traje tradicional”, es decir andaba desnudo. [82]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1964.

Los adornos que una joven Tapirapé lleva a diario: a un bello collar de colores han sido colgados dos pares de incisivos de una capibara. [83]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

El acabado de una máscara ceremonial de madera “Cara Grande” adornada con plumitas pegadas de guacamaya rojo-azul. Las máscaras de este tipo aparecieron cuando los Tapirapé tuvieron ya acceso a los machetes que les permitieron trabajar madera. [85]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1960.

Marco, un jefe Tapirapé, está preparando un penacho. Las plumas blancas son de garza y las rojas y azules de guacamaya. [86]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

Se está acercando la fiesta: João Velho adorna su cuerpo con un pigmento vegetal negro. [88]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

Los preparativos a la fiesta de *aruaná*. Un joven Tapirapé traza dibujos ceremoniales en sus pantorrillas. [88]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

Un caboclo, enfermo y solitario. Además, era tan pobre que no tenía ni siquiera una hamaca – equipo básico de cualquier casa en el interior de Brasil. Cuando le regalé uno, seguía durmiendo por el suelo, mientras que la hamaca, la colgó por encima de la cabeza para poder alegrarse más con el regalo. [89]

Barra do Tapirapé en el río Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

CAPÍTULO 3

Esta anciana se acordaba todavía de la visita en San Antonio de Parapetí, de Erland Nordenskiöld, un famoso etnólogo sueco, quien estuvo allí en los años 1907-08. [90]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1967.

En el horizonte el piedemonte de los Andes. Fin de la época de sequía. [93]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1987.

SPIS FOTOGRAFII

Mi huésped – Miguel Medina. No es indio de pura cepa – ya su padre era mestizo. [96]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Una hija de Miguel Medina tiene máquina de coser, prueba de una visible mejora de las condiciones materiales en esta familia. [97]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1987.

El maíz colgado delante de la casa es una ofrenda para los espíritus. [98]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1983.

La tradicional hierba mate se bebe a sorbos, en una calabaza y con un tubito de plata. [101]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1961.

Transporte de agua del río. De esta misma manera se transporta cualquier otra carga. [103]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1960.

Una indígena Chiriguano teje una hamaca de algodón. [106]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Estas enormes ollas de barro que sirven para almacenar agua, cumplían su función, de manera ininterrumpida, desde hacía más o menos cien años. [108]

San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1987.

CAPÍTULO 4

Heliaster, una muy original estrella de mar. Las que vivían en las cercanías de la isla eran de dimensiones imponentes. [126]

Isla Más Afuera, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Bahía Cumberland, a lo largo de la cual se extiende el poblado principal de la isla. En el fondo se nota el pico de El Yunque. [129]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Una barca de pesca atraca a una orilla rocosa. Para llevarla a tierra habrá que utilizar un torno. [130]

Isla Más Afuera, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

El poblado de pescadores habitado sólo durante el verano, es decir durante la época de pesca de langosta. Para el invierno los pescadores con sus familias regresan al continente o a la isla Más a Tierra. [131]

Isla Más Afuera, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

La calle que sube desde el puerto es la calle principal del poblado. [134]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Una vista desde Portazuelo hacia la pequeña isla de Santa Clara. [138]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Placa conmemorativa de Alejandro Selkirk, un marinero escocés, quien durante cuatro años y medio vivía solitario en la isla después de haber sido desembarcado allí como condena. La placa ha sido colocada en el paso Mirador Selkirk desde donde el marinero, y además modelo de Robinson Crusoe, aguardaba barcos. La roca se eleva a la altura de ca. 600 metros y se puede observar desde ella tanto las aguas hacia el oeste de la isla como hacia el este, es decir hacia el continente. [139]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Gunnera. Los rizomas y las hojas de esta “col” más de una vez salvaron la vida a los navegantes, enfermos de escorbuto, que atracaban a la isla. [141]

Isla Más Afuera, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Encima de la isla reina el poste de basalto de El Yunque. [143]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Thyrsopteris elegans. Uno de los más grandes helechos arborescentes del Archipiélago, alcanza casi 6 metros de altura. [144]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

Dendroseris litoralis, una planta endémica que en condiciones naturales crece sólo en la pequeña isla de Santa Clara. Alcanza casi 3 metros de altura. A menudo la visitan los colebrí *Thaumastes fernandezii*, también endémicos de esta isla. [144]

Isla Más a Tierra, Archipiélago de las Islas Juan Fernández, Chile 1962.

CAPÍTULO 5

Anapaíke, jefe de la aldea que llevaba su nombre, toca una flauta de Pan. Se nota el gusto de los Wayana por el color rojo. [146]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa (actualmente Surinam) 1963.

Fragmento de la comunidad. En el fondo se ve una plantación de caña de azúcar y de bananos. [151]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

Fruto de *urucú* (achiote) (*Bixa orellana*), cuyas semillas después de trituradas son utilizadas como pigmento rojizo, popular en toda la Amazonia. [152]

En el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

Reparando una flecha que junto al arco constituye el arma de caza más importante. [153]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

En los bulbos de mandioca hay un jugo venenoso llamado ácido prúsico. Por ello que es imprescindible estrujar el jugo de la papilla de bulbos, utilizando un sebucán tejido de tiritas de caña, antes de elaborar el alimento. [154]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

Elaboración de un taparrabo adornado con dibujos geométricos. Antes se utilizaban para ello semillas de varias plantas, hoy sólo cuentecillas industriales. [157]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

Este bello penacho está hecho de plumas de tucán. [158]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

En la comunidad situada del lado francés del río tuvo lugar una gran fiesta, acompañada de música y bailes, especialmente animados durante la noche. El jefe de la comunidad toca una gran trompeta. [159]

Alto Maroni, Guyana Francesa 1963.

Un círculo de madera adornado con figuras míticas cuelga debajo del techo de la casa comunal. [162]

Anapaíke en el río Marowijne, Guyana Holandesa 1963.

La pesca puede ser al mismo tiempo un juego divertido. Dentro de un rato el muchacho va a tirar con su pequeño arco a un pez, seguramente ya aturdido por el *timbó*. [163]

Alto Maroni, Guyana Francesa 1963.

CAPÍTULO 6

Vista general de San Antonio de Parapetí al final de la época de sequía. En el primer plano el árbol de toboroché. [164]
San Antonio de Parapetí en el río Parapetí, Gran Chaco, Bolivia 1987.

Camino que lleva desde Villa Montes a Crevaux pasando por el Chaco. Época de sequía. [167]
Crevaux, en el río Pilcomayo, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Un campamento de los Mataco durante la tormenta de arena – época de sequía. [168]
Crevaux en el río Pilcomayo, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Los Mataco pescan con sacadera. Los peces, después de sacados del agua son inmediatamente aturcidos con un palo corto y amarrados al cinturón. [170]
Crevaux en el río Pilcomayo, Gran Chaco, Bolivia 1965.

El pescado, una vez limpiado, es ahumado, lo que permite guardarlo durante un cierto tiempo. Gracias a ello la dieta de los Mataco no carece de proteínas. [173]
Crevaux en el río Pilcomayo, Gran Chaco, Bolivia 1965.

Una mujer limpia el pescado que trajo su esposo. La época de sequía es un período de abundancia de alimentos, y hasta a los perros les va bien. [174]
Crevaux, en el río Pilcomayo, Gran Chaco, Bolivia 1965.

CAPÍTULO 7

Una máscara ceremonial de *tururý* que se emplea durante el rito de iniciación de las muchachas. [178]
Igarapé San Jerónimo – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Harina de mandioca es tostada en unas enormes sartenes, especialmente fabricadas para este fin. Es un producto que en casi todo Brasil constituye el complemento más importante de todos los platos. [185]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Adornando una ceremonial capa de *tururý*. Los contornos negros, marcados con carbón de leña, han sido rellenos de pigmentos vegetales de varios colores. Una vez terminada la ceremonia, la capa servía de... esterilla para dormir. [187]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Una máscara doble, de madera y *tururý*. La única de este tipo que haya encontrado, entre centenares que vi. Representa a uno de los espíritus que existen en las creencias tucuna. [187]
Igarapé Tacaná – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Música de la trompeta, ya cada vez menos utilizada durante las ceremonias. En el pasado, el mirar la elaboración de este instrumento o tocarlo eran prohibidos para las mujeres. La trompeta está hecha de la corteza de un árbol. [189]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Antes el limado de dientes era muy popular, tanto en chicos como en chicas. Hoy día es una costumbre que casi cayó en desuso. [190]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Un bailarín en un traje ceremonial durante la fiesta de iniciación de muchachas. Lleva una máscara de *tururý*. [191]
Igarapé San Jerónimo – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Este mismo bailarín por detrás – se ve la construcción tipo

paraguas de la máscara. Los dibujos representan las escenas y personajes de la cosmología tucuna. [191]
Igarapé San Jerónimo – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

La olla ya está hecha. Ahora, con pigmentos minerales, se pintarán en ella diseños geométricos y la olla se someterá a la cocción. [194]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Trabajando una bolsa de ganchillo. Como materia prima se utiliza fibra de la palmera chimbira (*Mauritia*). También el ganchillo ha sido hecho por los indígenas con su propia mano. [195]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

Este enorme jarro viajará en canoa a Leticia y luego, por vía aérea, será transportado a Polonia, al Museo Etnográfico de Cracovia. Los jarros de este tipo sirven para almacenar la bebida fermentada de mandioca. [197]
Igarapé Belém – afluente de Solimões, Amazonia occidental, Brasil 1966.

CAPÍTULO 8

Los Yuko, contrariamente a la mayoría de los indios, llevan a menudo una barba espesa. [204]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Dos indígenas Yuko. El más alto tiene 167 cms de estatura, el más bajito 113 cms. La estatura de la mayoría de los hombres oscilaba entre 108 y 133 cms, mientras que las mujeres eran más pequeñas aún. [211]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Retrato de un indígena Yuko. [211]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Plataforma montada en el árbol que sirve para aguardar al enemigo o animales de caza. [212]
En las cercanías de la misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Los preparativos a los funerales. El hijo del difunto envuelve primero el cuerpo en una tela blanca, y luego, en una estera especialmente tejida para este fin. Después, se coloca el cadáver por encima del fogón donde durante tres días es conservado con el humo. Preparado de esta manera, es a continuación colocado en una plataforma montada arriba en un árbol o en una de las grutas naturales de la montaña. [214]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

El cráneo excavado en un lugar de entierro. Se ha conservado la mayor parte de la máscara postmortuoria hecha de arcilla, adornada con unas pequeñas mostacillas y tembeta en el labio inferior. [215]
En las cercanías de la misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

Un hombre con una pipa en cerámica y madera, hecha por él mismo. Los diseños indican a qué comunidad local pertenece el dueño de la pipa. [216]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

El arco musical es uno de los poquísimos instrumentos que se encuentran entre los Yuko. [217]
En las cercanías de la misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

El arco parece más grande aún con la pequeña estatura de su dueño. Fue el arma que servía a los indios no sólo para cazar, sino también para luchar con el enemigo, al igual que las flechas bien apuntadas. [219]
Misión Socorpa, Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

SPIS FOTOGRAFII

Un pastizal, probablemente natural, muy arriba en la montaña, por encima del límite del bosque. El corazón mismo de la Sierra de Perijá. [221]
Sierra de Perijá, Colombia, 1968.

CAPÍTULO 9

Persida, la segunda esposa de Marcelino, adorna el cuerpo de su hija con dibujos, utilizando un tridente que ella hizo. [224]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Miguel Sánchez. Mi asistente durante la primera expedición en los terrenos del Chocó. Lleno de iniciativa, lo que no era un rasgo característico de los colombianos. Muchas veces espantaba por su aspecto – con barba negra, con un gorro, siempre con cuchillo amarrado al cinturón, a menudo también con machete, y sobre todo armado de una escopeta. [227]
Quebrada Docordó – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Un chamán de la Quebrada Docordó en su traje ritual completo: corona de mostacillas, en los lóbulos de las orejas los “tapones” acabados de plata y los pendientes chiri-chiri, el collar que representa figurinas humanas estilizadas, hecho de monedas de plata fundidas, en las muñecas de las manos anchas pulseras de aluminio. El rostro está cubierto del pigmento rojo, natural. [232]
Quebrada Docordó – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Entre las tareas de las mujeres está también la cerámica. Los desperdicios de las viejas ollas son mezclados con arcilla y triturados en muelas de piedra hasta que se obtenga una masa homogénea. [233]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Así se machaca el líber del cual luego se hace “damagua”, es decir una colchoneta o mata para dormir. Antes, de este mismo modo se hacía máscaras y trajes, que luego eran pintados de varios colores y diseños. [234]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Un joven toca una flauta. A menudo los Noanamá tocan para su propio placer. [235]
Pangala en el Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Sesión curativa. El chamán está sentado en un taburete ritual, en las manos tiene dos palitos: la punta de uno tiene forma de cabeza humana, la del otro – de una punta de flecha. Cada uno sirve para curar un tipo de enfermedad. [239]
Quebrada Docordó – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Las mujeres Noanamá reman sentadas, con un canaleta corto. [241]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Una casa grande, ancha de 16 y alta de 8 metros (contando desde el piso). Adentro, en el suelo cubierto con una gruesa capa de tierra, se encuentra el fogón. En el pico, apenas visible, una olla puntiaguda antropomorfa, colocada con el fondo hacia arriba. Su objetivo es espantar a los malos espíritus. [243]
Quebrada Docordó – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Débora – una joven esposa y a la vez una belleza local quien a muchos logró “hacer perder la cabeza”. Tiene la cara pintada con achiote. [245]
Quebrada Docordó – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Gloria, la primera esposa de Marcelino, está por terminar de modelar una gran figura de cerámica que servirá de talismán

para proteger a los habitantes de su casa contra los malos espíritus. [249]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Persida era una mujer muy enérgica. [250]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1968.

Una de las hijas de Marcelino está tejiendo una cesta, la observa su hijo. [253]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

El trapiche – una prensa para exprimir el jugo de caña. El modelo que se ve en la foto tiene que ser manejado por varias personas. Hoy se encuentra en el Museo Etnográfico de Cracovia (Polonia). [255]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

El jugo del maíz cocinado es una bebida muy sabrosa. [257]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Los granos de maíz, una vez dejados en remojo y luego cocinados, son triturados en muelas de piedra. La masa se cuele después en un recipiente de madera. Es la primera etapa de fabricación de chicha. [257]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

Una indígena regresa de su jardín con una cesta llena de maíz. Para entrar a casa hay que subir la “escalera” tallada en un tronco de árbol. [258]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

Esta enorme cesta cónica sirve para recoger menudos peces, cangrejos y camarones entre la vegetación acuática a la orilla del río. [260]
Pangala en el Río San Juan, Chocó, Colombia 1971.

De esta calabaza, adornada con diseños grabados, se tomará el guarapo. [263]
Quebrada Taparral – afluente del Río San Juan, Chocó, Colombia 1969.

CAPÍTULO 10

Una indígena Guajiro con el rostro cubierto de un pigmento negro natural. Es a la vez una protección contra el sol, particularmente inclemente en las áreas arenosas de la Península de la Guajira. [264]
Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1969.

Tabibuya serratifolia. Un árbol que crece en terrenos donde las diferencias de humedad entre la época de sequía y la época de lluvia son muy grandes. Sus flores son amarillas hacia el final de la época de sequía, mientras que el follaje aparece más tarde, en la época de lluvia. [267]
Interior de la Península de la Guajira, Colombia 1968.

Salinas. En temporada encuentran trabajo allí cientos de indígenas. La sal marina se evapora con el sol y luego es cargada en sacos, transportada al puerto y exportada por vía marítima. [268]
Manaure, Colombia 1969.

La falta de agua es el problema fundamental de los habitantes de la Península de la Guajira. Entonces hay que traer cuantos recipientes se tenga para que el agua en casa alcance por más tiempo. [270]
Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1970.

Una plantación de los Guajiros en la época de sequía. Se ven los tallos secos de maíz y, en el fondo, el cultivo verde de mandioca. [272]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1972.

Los enormes cactus-candelabros de fruta comestible, son un elemento inseparable del paisaje en la Península Guajira. El muchacho baja las frutas con un “tridente” de madera colocado en una larga pértiga. [273]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1972.

Un cementerio tradicional guajiro. En las vasijas de barro los parientes depositan ofrendas para los espíritus de los muertos, principalmente comida. [274]

Interior de la Península de la Guajira, Colombia 1968.

Las mujeres regresan a sus casas cargando recipientes con agua. Las indígenas algo más ricas utilizan para este fin un burrito. [280]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1969.

Un enorme jarrón con agua. Al igual que otras cargas es transportado por las indígenas en una bolsa en forma de red, con faja colgada en la frente. Estos jarrones los hacen los mismos Guajiros. [282]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1969.

Un Guajiro a caballo. Este caparazón decorativo es símbolo de la riqueza y autoridad. [283]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1970.

Un hombre en taparrabo tradicional. [284]

Interior de la Península de la Guajira, Colombia 1969.

Quitando la piel de una cabra joven. [284]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1969

Una choza guajira inacabada. La armazón de las paredes aún no está rellena de barro. De momento, como protección contra los rayos del sol, una manta colgada a todo su ancho. [285]

Interior de la Península de la Guajira, Colombia 1970.

El intercambio de las informaciones más recientes, como también de los chismes, es siempre importante. [286]

Merochón, Península de la Guajira, Colombia 1970.

CAPÍTULO 11

Phyllobates terribilis, un ejemplar de color rojo. La fuerza del veneno que segregan las glándulas de la piel de esta pequeña rana tan linda equivale a la fuerza del veneno de una cobra real. [288]

Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

Una casa grande que sirve para los indígenas como lugar de reuniones y a veces como dormitorio para los visitantes. [293]

En el alto Saija, Chocó, Colombia 1971.

Las mujeres sacan bulbos de taro en la plantación. En algunas zonas de la costa occidental de Colombia es una planta muy importante de cultivo. [294]

En el Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

Un Emberá hace una nasa para pescar. [295]

En el Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

El arco es la principal arma de caza entre los Emberá. [296]

En el Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

Cocha–Cocha está envenenando la flecha para la cerbatana frotándola contra el lomo de la pequeña rana *Phyllobates terribilis*. Las glándulas de este anfibio segregan un veneno extremadamente fuerte. El color vivo del animalito advierte del peligro a otros animales. [298]

En el Río Saija, Chocó, Colombia, Colombia 1971.

Un chamán Emberá lleva en sus orejas los típicos adornos de plata. [300]

En el Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

Un matrimonio Emberá transporta productos de su plantación para venderlos. La camisa blanca estaba muy de moda. [302]

En el Río Saija, Chocó, Colombia 1971.

CAPÍTULO 12

Pascuala – una indígena Aché con la cara pintada de ornamentos. Fue ella quien vigilaba a que el autor no se perdiera en el terreno desconocido durante la expedición a la selva, descrita en el capítulo. [306]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Las ruedas grandes permiten el transporte por aquellos caminos donde, durante la época de lluvia, las profundas rodadas y huecos se llenan de barro y arcilla. [309]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Cocina en casa de los Aché. [311]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Esta gran área, ubicada dentro de la reserva y destinada para el cultivo, es talada en la época de lluvia. [312]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Una indígena Aché con su hijo. [313]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

El terreno talado en la época de lluvia es quemado en la época de sequía. [315]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Durante nuestra expedición al bosque, los indígenas varias veces apuntaban con arco y flechas para cazar algún animal. [320]

Cercanías de la Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Gracias al saber preparar con agilidad a los árboles, los Aché tienen acceso a muchas especies de frutas silvestres. [322]

Cercanías de la Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Para alcanzar la miel de las abejas salvajes, primero hay que expulsarlas del hueco en el árbol, donde tienen su colmena, utilizando el humo. Lamentablemente después, las abejas irritadas nos atacaron en masa, agujijoneando dolorosamente. [329]

Cercanías de la Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

En toda América del Sur, fue sólo entre los Aché donde encontré casos de escarificación. [330]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

La manera más sencilla de pescar: en la época de sequía los Aché sacan los peces con las manos por debajo de una “alfombra”, o mejor dicho capa vegetal, que cubre una laguna de poca profundidad. Participan en ello familias enteras. [343]

Reserva indígena Chupa Pou, Paraguay oriental, 1995.

Un camino en el interior del Paraguay. [344]

Cercanías de Curuguaty, Paraguay oriental, 1995.

ÍNDICE DAS FOTOS

Entre colchetes [] encontra-se o número que indica a página onde está situada a fotografia.

CAPITULO 1

Este traje solene, José Ricardo (um índio Karajá) vestiu por ocasião da festa de *aruaná*. [22]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

O porto em Santa Isabel no rio Araguaia. [27]

Ilha do Bananal, Goiás, Brasil 1961.

A festa de *aruaná* exige dos participantes uma forma excepcional: os dançarinos, com máscaras pesadas, sobre as caras, dançam imensas horas seguidas e, ao dançarem, consomem muitas bebidas alcoólicas. Os companheiros estão tentando reanimar “um enfraquecido”. [32]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

O pauzinho ardente serve para marcar desenhos na cuia. [34]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Mulheres e crianças. Um momento de descanso debaixo do telhado da casa. [35]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

A mulher faz braceletes de croche que depois são usados, tanto nos pulsos como nos tornozelos. [36]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

O cinto ritual masculino. Antigamente, os Karajá usavam este elemento do vestuário todos os dias. [51]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

A máscara do espírito do rio (*ankyneró*). Costuma ser usada durante o ritual da multiplicação dos recursos naturais do rio (*aruaná*). O rito adotado pelos Tapirapé dos índios Karajá. [61]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

O modo tradicional de acender fogo por atrito: um pauzinho bem duro girado rapidamente entre as mãos, como a batedeira, entra a perfurar num pedaço da, madeira macia, causa a temperatura muito alta e, finalmente, o fogo, ainda muito tímido, pega nos fios do algodão. [62]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

CAPITULO 2

Os Tapirapé, têm adotado dos índios Karajá, a cerimônia de *aruaná*. Aqui, também as mulheres participam dele. As máscaras da foto foram feitas das penas de diferentes espécies de araras e, as mantas, das folhas das palmeiras. [64]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1966.

Muitos insetos se aproximavam sempre da luz do candeeiro. Desta vez deviam ter batido todos os recordes: avaliámos sua massa estendida no lençol de lona a aproximadamente 120-150 quilos e o número deles a uns milhões. Eram maritariamente percevejos da, família *Capsidae*. [70]

Estação da chuva em Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1960.

A mais velha das cinco filhas de José Ricardo nos adornos tradicionais antes da festa de, *aruaná*. Infelizmente, dois anos depois morreu. [74]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1961.

A pesca com o uso do veneno *timbó*. Se esmagam hastes dos cipós especiais e se colocam na água, o que causa a precipitação do ozono. Os peixes sufocados saltam para fora da água. Para lhes impossibilitar a fuga, com uma represa de raminhos secos, se fecha um curto pedaço do riacho ou uma parte da lagoa. [76]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

Uma das mulheres Tapirapé, que durante o ataque dos índios Kayapó fugiram da sua aldeia situada junto da nascente do rio Tapirapé. Depois de terem caminhado cerca de 100 quilômetros, chegaram em Barra do Tapirapé. O modo de decorar a cara com, tatuagem e pinturas, já caiu em desuso. [81]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

O mais velho dos Tapirapé – João Velho. Se lembrava ainda dos tempos dos ataques sangrentos dos índios Kayapó. Era o único a andar com “o traje tradicional” quer dizer nú. [82]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1964.

Jóias usadas quotidianamente por uma jovem índia Tapirapé: dois pares de dentes incisivos de capivara foram acrescentados ao colar muito bonito e colorido. [83]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

O acabamento da máscara cerimonial de madeira “Cara Grande”, com penas coladas, da arara vermelho-azul. As máscaras deste tipo surgiram só depois de os Tapirapé conhecerem, o machado indispensável para, trabalhar com a madeira. [85]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 60

Marco, o cacique dos Tapirapé, prepara a plumagem. As penas brancas são de garça, as vermelhas e azuis de arara. [86]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1965.

Antes da festa, João Velho, com tintas vegetais adorna o seu corpo. [88]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

Os preparativos para o ritual de *aruaná*. Um Tapirapé jovem pinta nas barrigas das pernas os desenhos rituais. [88]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1962.

O caboclo doente e solitário. Era tão pobre que nem uma rede tinha- o equipamento de casa básico no interior do Brasil. Quando lho presenteei, ele continuou a dormir no chão. A rede, a pendurou sobre a cabeça para a ver e para se poder alegrar por sua causa mais tempo possível. [89]

Barra do Tapirapé no rio Araguaia, Mato Grosso, Brasil 1963.

CAPITULO 3

Esta velhinha ainda se lembrava da visita a San Antonio de Parapetí do famoso etnólogo sueco Erland Nordenskiöld nos anos 1907-08. [90]

San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1967.

Ao longe, se desenha o planalto dos Andes. O fim da estação da seca. [93]

San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1987.

O meu anfitrião Miguel Medina. Ele não é índio, somente mestiço como seu pai. [96]

San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1965.

A filha de Miguel Medina está cosendo a máquina. É o sinal do considerável melhoramento da situação financeira da família. [97]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1987.

O milho pendurado em frente da casa é a dádiva para os espíritos. [98]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1983.

A tradicional hierba mate é bebida numa cuia terminada com um canudo de prata. [101]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1961.

O transporte da água do rio. Da mesma maneira se transportam outros tipos de carga. [103]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1960.

A índia Chiriguano está tecendo uma rede de algodão. [106]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1965.

Estes potes enormes de barro onde é guardada a água desempenham, sua função constantemente há cerca de cem anos. [108]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1987.

CAPITULO 4

Heliaster, a original estrela-do-mar. Os exemplares encontrados nas proximidades da ilha frequentemente atingiam tamanhos imponentes. [126]
Ilha Más Afuera, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Baía Cumberland, ao longo da qual se estende o aldeamento principal da ilha. Ao fundo se ve o pico de El Yunque. [129]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

O barco dos pescadores atraca a costa rochosa. Depois será preciso puxá-la com a roda. [130]
Ilha Más Afuera, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

A aldeia dos pescadores habitada somente no verão, nomeadamente durante a temporada da pesca, da lagosta. Durante o inverno, os pescadores junto com suas famílias voltam para o continente ou para a Ilha Más a Tierra. [131]
Ilha Más Afuera, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Do porto sobe a rua principal do aldeamento. [134]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

A vista de Portazuelo para a ilhota de Santa Clara. [138]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

A placa comemorativa em homenagem a Alexandre Selkirk, o marinheiro escocês, que durante quatro anos e meio esteve sózinho na ilha. A placa foi instalada no passo Mirador Selkirk (“miradouro de Selkirk”), de onde o marinheiro, aliás o protótipo de Robinson Crusoe, espreitava os barcos. A rocha atinge 600 metros de altura e é possível observar dela tanto as águas a oeste da ilha como as a leste, quer dizer na direção do continente. [139]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Gunnera. As rizomas e folhas desta “couve” frequentemente salvavam as vidas dos navegadores doentes de escorbuto que atracavam a costa da ilhota. [141]
Ilha Más Afuera, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Sobre a ilha domina El Yunque, o pilar de basalto. [143]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Thyrsopteris elegans. A maior samambaia arbórea do Arquipélago – atinge quase 6 metros de altura. [144]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

Dendroseris litoralis, vegetação endêmica que, nas condições naturais, só se encontra na ilhota de Santa Clara. Atinge 3 metros de altura. Frequentemente acolhe, também endêmicos desta ilha, colibris *Thaumastes fernandesi*. [144]
Ilha Más a Tierra, Arquipélago das Ilhas Juan Fernández, Chile 1962.

CAPITULO 5

Anapaike, o cacique da aldeia chamada por seu nome, toca flauta de Pã. Aqui, se evidencia especialmente o gosto dos índios Wayana pelo vermelho. [146]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa (atualmente Suriname) 1963.

Um fragmento duma aldeia. Ao fundo há uma plantação de cana de açúcar e bananas. [151]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

A fruta da planta *urucú* (em espanhol *achiote*) (*Bixa orellana*), cujas sementes, depois de desfeitas, são usadas como tinta ruivo-vermelha, comum em toda a Amazônia. [152]
No rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

O conserto da seta que, junto com o arco, constitui a principal arma de caça. [153]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

Nos bulbos da mandioca se encontra, o suco venenoso chamado ácido prússico. Por isso, a papa dos bulbos ralados, antes de ser tratada, passa obrigatoriamente pelo processo de espremer. Os índios Wayana usam para isso um espremedor trançado. [154]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

A produção da tanga decorada com desenhos geométricos. Antigamente se enfeitava com sementes de diferentes plantas, agora se usam apenas misangas provenientes das fábricas. [157]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

Esta plumagem muito bonita foi feita das plumas de tucano. [158]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

Na aldeia situada na margem francesa do rio, aconteceram as cerimônias de alguns dias, acompanhadas pela música e pelas danças, animadas especialmente pela noite. O cacique da aldeia está tocando uma tromba muito comprida. [159]
No curso superior do rio Maroni, Guiana Francesa 1963.

O circo de madeira ornado com desenhos das personalidades míticas preso debaixo do teto duma cabana comunal. [162]
Anapaike no rio Marowijne, Guiana Holandesa 1963.

A participação na pescaria pode ser também uma boa brincadeira. Este menino vai atirar do seu pequeno arco, um peixe, já certamente atordoado pela ação do veneno *timbó*. [163]
No curso superior do rio Maroni, Guiana Francesa 1963.

CAPITULO 6

A vista geral de San Antonio de Parapetí no fim da estação da seca. No primeiro plano a árvore toborоче. [164]
San Antonio de Parapetí no rio Parapetí, Gran Chaco, Bolívia 1987.

SPIS FOTOGRAFII

A estrada que leva via Chaco de Villa Montes para Crevaux. A estação da seca. [167]

Crevaux no rio Pilcomayo, Gran Chaco, Bolívia 1965.

O acampamento dos índios Mataco durante a tempestade de areia – a estação da seca. [168]

Crevaux no rio Pilcomayo, Gran Chaco, Bolívia 1965.

Os Mataco pescam usando o sarrico. Logo depois, atordoam o peixe usando um cacete curto e, finalmente, o prendem no cinto. [170]

Crevaux no rio Pilcomayo, Gran Chaco, Bolívia 1965.

Os peixes limpos são defumados, o que possibilita uma conservação de mais tempo. Graças a isso, não faltam proteínas na dieta dos índios Mataco. [173]

Crevaux no rio Pilcomayo, Gran Chaco, Bolívia 1965.

A mulher está limpando os peixes apanhados pelo marido. A estação da seca é o período da fartura de comida, e até os cães, nesta altura, estão bem de vida. [174]

Crevaux no rio Pilcomayo, Gran Chaco, Bolívia 1965.

CAPITULO 7

A máscara ritual de *tururý* usada durante as cerimônias da iniciação das meninas. [178]

Igarapé São Jerônimo – afluente do rio Solimões, Amazônia Ocidental, Brasil 1966.

A farinha de mandioca é torrificada nos tabuleiros de metal, produzidos especialmente para este fim. Quase no Brasil inteiro, esta farinha constitui o mais importante acompanhamento de qualquer prato. [185]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O pintar da *tururý* cerimonial. Os contornos desenhados acarvão vegetal, foram preenchidos com diferentes tintas naturais. Depois das cerimônias, a manta servia de... colchão para dormir. [187]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

A máscara dupla de madeira e de *tururý*. Vi umas centenas de máscaras, porém, deste tipo foi a única que achei. Representa um dos espíritos que aparece nas crenças dos Tucuna. [187]

Igarapé Tacaná – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O toque de tromba, o instrumento ainda, raramente usado durante as cerimônias. Antes as mulheres não podiam nem ver a produção do instrumento, nem o ouvir tocar. A tromba é feita da casca da madeira. [189]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

Antigamente, era hábito, tanto entre os rapazes como entre as moças, limar os dentes. Agora este costume caiu quase em desuso. [190]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O dançarino vestido com o traje cerimonial completo durante a festa da iniciação das meninas. Na cara tem uma máscara de *tururý*. [191]

Igarapé Sao Jerônimo – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O mesmo dançarino detrás – se ve a construção de “guarda-chuva” da máscara. As pinturas apresentam cenas e personalidades da cosmologia dos índios Tucuna. [191]

Igarapé Sao Jerônimo – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O pote já está formado. Resta ainda o pintar com desenhos geométricos (se usam para isto tintas minerais) e, finalmente, queimar. [194]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

O croche da bolsa-saco. A matéria prima é a fibra *chimbira* (*Mauritia*). Também a agulha de croche foi antes pessoalmente manufacturada. [195]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

Este jarro grande irá de barco para Leticia e depois, via aérea, será transportado para o Museu Etnográfico de Cracóvia. Os jarros deste tipo serviam para armazenar a, bebida fermentada de mandioca. [197]

Igarapé Belém – afluente do rio Solimões, Amazônia ocidental, Brasil 1966.

CAPITULO 8

Os índios Yuko, ao contrário da maioria dos índios, tem barbas densas e fortes. [204]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

Dois índios Yuko. O mais alto tem cerca de 1,67 m de altura e o mais baixo 1,13 m. A altura da maioria dos homens oscilava entre 1,08 e 1,33 m, todavia as mulheres eram ainda mais baixas. [211]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

O retrato do índio Yuko. [211]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

A plataforma sobre uma árvore que serve para espreitar o inimigo ou o animal. [212]

Arredores da Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

Os preparativos para o funeral. Primeiro, o filho do defunto cobre o corpo com a mortalha e a fecha cosendo. Depois embrulha o corpo, numa esteira especialmente trançada. O cadáver assim empacotado é colocado sobre a brasa por tres dias onde sofre a conservação por meio do fumo. Finalmente, se coloca o corpo preparado sobre umas plataformas no alto das ramagens das árvores ou numa das, cavernas naturais na serra. [214]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

A caveira retirada do local do enterro. Se conservou intacta a maior parte da máscara póstuma de barro, decorada com pequenas misangas e com tembete no beico inferior. [215]

Arredores da Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

O homem com uma pipa de cerâmica e de madeira pessoalmente manufacturada. Os desenhos significam a aderência a uma concreta comunidade local. [216]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

O arco musical é um dos poucos instrumentos musicais usados pelos índios Yuko. [217]

Arredores da Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

O arco parece ainda mais gigantesco junto do seu dono muito baixo. As vezes servia aos índios não somente para a caça mas também para as lutas com os inimigos. O mesmo acontecia com as setas muito agudas. [219]

Missão Socorpa, Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

O pasto da provável proveniência natural, situada na alta serra, acima da linha da floresta. O mesmo coração da Sierra de Perijá. [221]

Sierra de Perijá, Colômbia, 1968.

CAPITULO 9

Persida, a segunda mulher do Marcelino, enfeita com desenhos o corpo da sua filha, usando um tridente talhado por si mesma. [224]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1969.

Miguel Sánchez., Meu assistente durante a primeira expedição para Chocó. Cheio de iniciativa o que não era característico dos colombianos. A sua fisionomia frequentemente assustava as pessoas – andava barbudo, com boina, sempre com a faca presa no cinto, frequentemente com o machado e, para completar, armado com carabina de caça. [227]

Quebrada Docordó – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

O curandeiro em pleno equipamento: a coroa de misangas, nas orelhas brincos com o acabamento de prata e pendentes *chiri-chiri*, o colar das moedas de prata fundidas que representa umas miniaturas humanas estilizadas, nos pulsos, braceletes largos de alumínio., No rosto, uma tinta natural de cor vermelha. [232]

Quebrada Docordó – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

É também tarefa das mulheres a produção da cerâmica. Os cacos esmigalhados das, panelas velhas se misturam com barro e tudo isto se reduz a uma pasta homogênea nos moinhos de pedra. [233]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

Assim se esmaga a entrecasca que depois serve para fazer *damagua*, que é esteira para dormir. Antes, da mesma maneira se faziam máscaras e roupas, posteriormente pintadas com desenhos coloridos. [234]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

O homem jovem está tocando uma flauta pequena. Os Noanamá frequentemente tocam por seu próprio prazer. [235]

Pangala no Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

A sessão de cura. O curandeiro está sentado num banquinho ritual, tem na mão duas varetas; uma com acabamento em forma da cabeça humana, a segunda acabada em forma da farpa de seta. Cada uma serve para curar outro tipo de doenças. [239]

Quebrada Docordó – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

As mulheres Noanamá remando sentadas, usando remos curtos. [241]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1969.

Uma, cabana grande com 16 m de largura e 8 m de altura (medindo do chão). Dentro da cabana, há uma fomalha, no chão de encasque polvilhado com uma, camada bem grossa de terra. No telhado, mal se percebe um pote bicudo e antropomórfico, colocado de cabeça para baixo. O seu papel é espartilhar os maus espíritos. [243]

Quebrada Docordó – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

Débora – uma, esposa jovem, e, ao mesmo tempo, a beleza local, que já quebrou muitos corações. Tem a cara pintada com a tinta *achiote*. [245]

Quebrada Docordó – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1969.

Gloria, a primeira esposa de Marcelino, acaba de moldar uma figura grande de cerâmica que desempenhará o papel do talismã para proteger as pessoas de casa contra as más forças. [249]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

Persida era uma mulher muito vigorosa. [250]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1968.

Uma das filhas de Marcelino está trançando uma cesta enquanto o seu filho está a observando. [253]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

Trapiche, ou prensa, de espremer, o suco da cana de açúcar. O modelo da foto tem que ser operado por algumas pessoas. Este exemplar se encontra no Museu Etnográfico de Cracóvia. [255]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

O suco do milho cozido é uma bebida muito gostosa. [257]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

Os grãos de milho, depois de postos de molho e cozidos, são triturados nos moinhos de mão e depois escorridos num recipiente de madeira. É, a primeira etapa na preparação de *chicha*. [257]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

A índia volta do campo com a cesta cheia de milho. Para chegar em, casa é preciso subir os degraus talhados num cepo de madeira. [258]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1969.

Esta cesta grande em forma de cone serve para apanhar peixe miúdo, caranguejos e camarões no matagal aquático da costa. [260]

Pangala no Río San Juan, Chocó, Colômbia 1971.

O raspar dos desenhos numa cuia que depois servirá de copo para beber guarapo. [263]

Quebrada Taparral – afluente do Río San Juan, Chocó, Colômbia 1969.

CAPITULO 10

A índia Guajiro com a cara pintada de preto. A tinta a protege dos raios de sol especialmente fortes nas areias da Península Guajira. [264]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1969.

Tabibuya serratifolia. A árvore que cresce nas regiões onde há muitas diferenças da humidade entre a estação da seca e a estação da chuva. No fim da estação da seca, surgem as flores amarelas e as folhas só aparecem depois, já, na estação da chuva. [267]

No interior da Península Guajira, Colômbia 1968.

As salinas. Centenas dos índios encontram aqui trabalho de temporada. O sal marítimo evapora ao sol, depois é colocado nos sacos, transportado para o porto e exportado via marítima. [268]

Manaure, Colômbia 1969.

A falta de água é o problema principal dos habitantes da Península Guajira. Portanto, é preciso levar para o bebedouro o maior número de recipientes para a água, não faltar em casa durante muito tempo. [270]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1970.

A plantação dos índios Guajiro durante a estação da seca. Se podem ver, hastes secas de milho, e ao fundo, a verdejante plantação de mandioca. [272]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1972.

Os enormes cactos-candelabros de frutas comestíveis são o elemento indispensável da paisagem da Península Guajira. O menino apanha as frutas com o "tridente" colocado numa estaca comprida. [273]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1972.

SPIS FOTOGRAFII

O cemitério tradicional dos Guajiro. Nos recipientes de barro os parentes dão oferendas aos espíritos dos defuntos, principalmente os alimentos. [279]

No interior da Península Guajira, Colômbia 1968.

As mulheres regressam para casa carregadas, de potes de água. As índias um pouco mais ricas se utilizam de burro. [280]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1969.

O pote grande de água, como todas as, outras cargas, as índias o costumam levar num saco cujo cordel engancham na testa. Este tipo de potes é feito pelos próprios índios Guajiro. [282]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1969.

O índio Guajiro a cavalo. O caparazão tão ricamente decorado é o sinal da riqueza e da autoridade. [283]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1970.

O homem com a tanga tradicional. [284]

No interior da Península Guajira, Colômbia 1969.

O tirar da pele duma cabra nova. [285]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1969.

A cabana, inacabada do índio Guajiro. O esqueleto das paredes ainda tem que ser preenchido com barro. Por enquanto, é a *manta*, que estendida vastamente, protege do sol. [285]

No interior da Península Guajira, Colômbia 1970.

A troca das novidades mais frescas e das fofocas mais comuns é sempre importante. [286]

Merochón, Península Guajira, Colômbia 1970.

CAPITULO 11

Phyllobates terribilis, o exemplar de cor vermelha. A força do veneno produzido pelas glândulas da pele desta rã pequena e muito bonita é igual a do veneno da cobra real. [288]

Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

Uma cabana grande que serve como lugar das reuniões dos índios e, de vez em quando, como dormitório para as visitas. [293]

No curso superior do Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

As mulheres escavam, na plantação os bulbos de taro, que é, numas regiões da costa ocidental da Colômbia, uma planta de cultivo com muita importância. [294]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

O Emberá está fazendo um cesto de vime para pescar. [295]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

O arco é a principal arma de caça dos Emberá. [296]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

Cocha–Cocha está envenenando a flecha de zarabatana, a esfregando sobre as costas da uma pequena rã *Phyllobates terribilis*. As glândulas deste réptil excretam o veneno altamente forte, e a cor muito viva alerta o mundo sobre o perigo. [298]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

O curandeiro Emberá com os adornos tradicionais nas orelhas. [300]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

O casal de, índios Emberá levando a colheita do seu campo para vender. A camisa branca constitui um elemento da roupa muito em moda. [302]

No Río Saija, Chocó, Colômbia 1971.

CAPITULO 12

Pascuala – a índia Aché com a cara decorativamente pintada. Foi ela, que durante a descrita expedição para a floresta, tomou conta de mim e não me deixou perder-se no território desconhecido. [306]

Reserva dos Índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

As, rodas grandes possibilitam o transporte pelos caminhos, onde os sulcos fundos e as fendas se enchem de lama argilosa durante a estação, da chuva. [309]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

A cozinha dos Aché. [311]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

A extirpação de grande área da reserva a fim de a cultivar tem lugar durante a estação da chuva. [312]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

Uma jovem índia Aché com seu filho. [313]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

A área extirpada anteriormente, durante a estação da seca fica sujeita a queima. [315]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

Durante nossa expedição pela floresta os índios frequentemente se serviam do arco e das setas para caçar alguma coisa. [320]

Arredores da reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai 1995 .

Graças a capacidade de trepar habilmente as árvores, os Aché tem acesso a muitas espécies de frutas. [322]

Arredores da reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai 1995.

Para chegar até o mel das abelhas selvagens é preciso primeiro as afugentar com fumo da "colmeia". As abelhas zangadas depois de nossa intervenção, nos atacaram em bando e aguilhoaram dolorosamente. [329]

Arredores da reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

Na América do Sul, somente na terra dos Aché encontrei a escarificação. [330]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

A maneira mais simples de pescar: na estação da seca: os Aché apanham os peixes com as mãos de debaixo do "tapete" ou, propriamente dito, da "nata" das plantas que cobrem uma baía rasa. As famílias inteiras participam da pesca. [343]

Reserva dos índios Chupa Pou, Paraguai oriental 1995.

O caminho no interior do Paraguai. [344]

Arredores de Curuguaty, Paraguai oriental, 1995.